

EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

CZWARTA SEKCJA

SPRAWA ŁOZOWSKA p. POLSCE

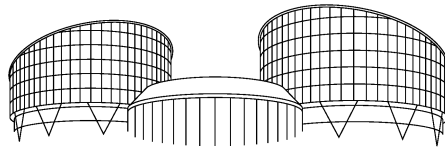
(Skarga nr 62716/09)

WYROK

STRASBURG

dnia 13 stycznia 2015 r.

Wyrok stanie się prawomocny zgodnie z warunkami określonymi w artykule 44 § 2 Konwencji. Wyrok ten podlega korekcie wydawniczej przed jego opublikowaniem w ostatecznej wersji.



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

W sprawie Łozowska p. Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (czwarta sekcja), jako izba składająca się z następujących sędziów :

Ineta Ziemele, *przewodnicząca*,

Päivi Hirvelä,

George Nicolaou,

Nona Tsotsoria,

Paul Mahoney,

Krzysztof Wojtyczek,

Faris Vehabović,

oraz Françoise Elens-Passos, *sekretarza sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 grudnia 2014 r.,

wyduje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu :

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 62716/09) wniesionej w dniu 25 listopada 2009 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na podstawie artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatelkę polską Panią Marzannę Łozowską („skarżąca”).

2. Skarżąca była reprezentowana przez mecenas Z. Daniszewską-Dek, adwokata praktykującego w Białymstoku. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez jego pełnomocnika Pana Jakuba Wołásiewicza.

3. Skarżąca zarzuciła naruszenie jej prawa do wolności wyrażania opinii zagwarantowanego przez artykuł 10 Konwencji w związku ze skazaniem jej na karę grzywny za pomówienie po publikacji artykułu w miejscowym dzienniku. Nadto, przytaczając artykuł 6 Konwencji, skarżąca zarzuciła, iż odwołanie od skazującego ją wyroku nie zostało rozpatrzone przez bezstronny sąd.

4. W dniu 14 czerwca 2011 roku Trybunał podjął decyzję o powiadomieniu Rządu o wpłynięciu skargi. Nadto na mocy artykułu 29 § 1 Konwencji przyjęto, iż sprawa zostanie rozpatrzona przez izbę w tym samym czasie zarówno co do dopuszczalności, jak i co do meritum.

STAN FAKTYCZNY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżąca urodziła się w 1964 roku i mieszka w Kleosinie. W czasie objętym postępowaniem była dziennikarką w lokalnym dzienniku *Kurier Poranny*.

a) **A. Publikacje skarżącej w okresie od 1999 roku do 2001 roku**

6. W okresie od 1999 roku do 2001 roku skarżąca opublikowała szereg artykułów na temat aktualnych wydarzeń z regionu związanych z aresztowaniem domniemych członków grupy przestępczej podejrzanych o przemyt samochodów i środków odurzających. W publikowanych artykułach skarżąca poruszała szczególnie kwestie dotyczące ewentualnych powiązań między członkami tej grupy a lokalnymi przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości.

7. W dniu 19 marca 1999 roku skarżąca opublikowała artykuł zatytułowany „*Gangsterzy i prokurator*”, którego fragment brzmi jak następuje:

Najbardziej znaczącym wydarzeniem ostatnich dni było aresztowanie przez funkcjonariuszy Biura ds. Przestępczości Zorganizowanej męża jednej z białostockich sędzi. Biuro zarządzanej przez niego firmy zostało przeszukane. Do aresztowania doszło w poniedziałek w godzinach popołudniowych, a we wtorek wieczorem został on zwolniony po wpłaceniu kaucji o wysokości od 5 do 10 tysięcy złotych. Został zastosowany wobec niego dozór policyjny.

Według naszych źródeł mąż sędzi został przesłuchany na okoliczność nabycia samochodu. Sprzedawcą był „Myszka”, a samochód miał należeć do niejakiego „Korala” (lub do jego siostry), dobrze znanego w białostockim świecie przestępczym. On sam zaginął ponad rok temu (...) Wspominany już „Myszka” jest jednym z podejrzanych o uprowadzenie „Korala” (...). Mąż sędzi zapłacił za samochód od 35 do 50 tysięcy złotych.

Kilka miesięcy później siostra „Korala” pojawiła się u nabywcy samochodu i zażądała zapłaty dodatkowej kwoty (...). Według naszych źródeł, sędzia i jej mąż zapłacili w obecności Komendanta II Komisariatu Policji (policja przekazała nam tę informację) dodatkowe 15 tysięcy złotych i wtedy siostra „Korala” odstąpiła od roszczeń (...). Policja wszczęła w tej sprawie śledztwo (...) ale jedynie prokurator mógł podjąć decyzję o umorzeniu. A osobą, która powinna to zrobić był właśnie Prokurator Regionalny w Białymstoku. Według jednego z naszych informatorów, mąż sędzi nie był przypadkowym nabywcą samochodu „Myszki”, a jedną z podstawionych osób, z powodu funkcji pełnionej przez jego żonę. Chodziło o to, by mieć na nią haka.

8. W dniu 30 października 1999 roku skarżąca opublikowała artykuł zatytułowany „*Sędzia bronila męża ?*”, którego jeden z fragmentów brzmi jak następuje:

«B.L., sędzia Sądu Okręgowego w Białymstoku stawi się przed Sądem Dyscyplinarnym w Warszawie w związku z uchybieniem obowiązkom sędziego. Jak nas poinformował J.D. Prezes Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, rzecznik dyscyplinarny przy sądzie apelacyjnym złożył we wtorek wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Przypomnijmy, że do wszczęcia tego postępowania przyczyniło się pismo z dnia 24 czerwca 1999 roku, w którym Minister Sprawiedliwości H.S. prosiła o wyjaśnienie okoliczności złożonej przez sędzię wizyty

we wrześniu 1998 roku w II Komisariacie w Białymstoku, w której jej towarzyszył były Prokurator Rejonowy w Białymstoku.

Sędzia przybyła na komisariat w towarzystwie zawieszzonego w czynnościach prokuratora rejonowego – uwaga red.: w związku z otrzymaniem przez policję zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez (nieczytelne). Sprawa dotyczy nabycia samochodu. Ten sam prokurator zajmował się sprawą L. i postanowił o jej umorzeniu.

(...)

Dowiedzieliśmy się, że do uchybienia obowiązkom sędziego miało dojść w czasie wizyty B.L. w komisariacie, na którą sędzia „wezwała” komendanta, byłego prokuratora rejonowego oraz pokrzywdzoną, która złożyła zawiadomienie w związku z popełnieniem przez L. przestępstwa. Nie wiadomo, czy sędzia okazała w komisariacie legitymację służbową. Jest jednak pewne, że policja i prokuratura dobrze wiedzieli kim ona jest.

Sędzia naruszyła zasady etyki zawodowej, do przestrzegania których jest zobowiązany każdy funkcjonariusz wymiaru sprawiedliwości sprawujący taką jak ona funkcję. We wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, rzecznik dyscyplinarny będzie domagał się, aby postępowanie obejmowało odpowiedzialność B.L. za popełnienie przewinienia zawodowego, z powodu uchybienia obowiązkom sędziego – mówi Prezes [Sądu Apelacyjnego]. Prezes J.D. odmówił odpowiedzi na pytanie, co naprawdę zrobiła sędzia B. L. (...) – „Nie mogę potwierdzić, ani zaprzeczyć” odpowiedział na pytanie, czy prawdą jest, że odpowiedzialny za sprawę rzecznik dyscyplinarny załączył do akt sprawy B.L. akta śledztwa prowadzonego przeciwko jej mężowi, jak również akta sprawy byłego prokuratora z Białegostoku, który umorzył postępowanie przeciwko L. (...)”

9. W dniu 2 listopada 1999 roku skarżąca opublikowała artykuł „*Nominacja przed skandalem*”. Fragment tego artykułu brzmi następująco:

„– Minister prosi o wyjaśnienie –

Przyczyną wszczęcia postępowania było pismo z dnia 24 czerwca 1999 roku, w którym Minister Sprawiedliwości H.S. prosiła o wyjaśnienie okoliczności złożonej przez sędzię wizyty we wrześniu 1998 roku w II Komisariacie, w której jej towarzyszył były Prokurator Rejonowy w Białymstoku. Sędzia przybyła do komisariatu w towarzystwie zawieszzonego w obowiązkach prokuratora (...) po otrzymaniu informacji, że jej mąż popełnił przestępstwo. Sprawa dotyczyła nabycia samochodu. Ten sam prokurator prowadził sprawę L. i wydał w niej postanowienie o umorzeniu.

– Sędzia nie w porządku ?–

Dowiedzieliśmy się, że uchybienie obowiązkom sędziego przez B. L. dotyczy jej wizyty w komisariacie, wizyty na którą sędzia „wezwała” komendanta, byłego prokuratora rejonowego oraz pokrzywdzoną, która złożyła zawiadomienie w związku z popełnieniem przez L. przestępstwa.

Sędzia naruszyła zasady etyki zawodowej, do przestrzegania których jest zobowiązany każdy funkcjonariusz wymiaru sprawiedliwości sprawujący taką jak ona

funkcję. We wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, rzecznik dyscyplinarny będzie domagał się, aby postępowanie obejmowało odpowiedzialność B.L. za popełnienie przewinienia zawodowego, z powodu uchybienia obowiązkom sędziego.

Przeprowadzenie postępowanie oznacza, że pani sędzia nie jest bez winy – powiedział J.D. Prezes Sądu Apelacyjnego.

(...) «.

b) B) Sporna publikacja skarżącej

10. W dniu 14 września 2007 roku, skarżąca opublikowała artykuł zatytułowany „*Zabić konkurencję*”. Artykuł ten omawiał toczącą się przed sądem okręgowym sprawę dotyczącą uprowadzenia i bezprawnego zatrzymania T.D. - prowadzącego lokalne przedsiębiorstwo sprzedaży części samochodowych - przez S.M. obywatela białoruskiego. Domniemany porwacz miał pracować na zlecenie M.L. głównego konkurenta T.D. W sierpniu 2009 roku, S.M. oraz M.L. zostali skazani za popełnienie zarzucanych im czynów na karę pozbawienia wolności, odpowiednio 3 lat i 6 miesięcy oraz 2 lat i 10 miesięcy.

11. Artykuł skarżącej, zredagowany w wyniku jej rozmowy z ofiarą uprowadzenia zawierał akapit zatytułowany „*Ja poważne interesy prowadzę*” z podtytułem „*Historia sędzi B. L.*”. Wymieniona sędzia była jednocześnie matką M.L., jak również osobą zajmującą się sprawami prawnymi w jego firmie. Fragment artykułu brzmi następująco:

Pięć lat temu, po długim postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym przestała być sędzią, a sądziła 24 lata. Została ukarana za niejasne związki ze światem przestępczym. M. in. chodziło o rolę, która odegrała w sprawach, w które zamieszany był jej mąż. Działał w samochodowej branży.

12. W dniu 11 października 2007 roku adwokat B.L. złożył wniosek do redakcji *Kuriera Porannego* o opublikowanie następującego sprostowania :

W związku z treścią artykułu zawartego w magazynie Kurier Poranny z dnia 14 września wskazujemy, że nieprawdziwie podaliśmy, iż sędzia B. L. przestała być sędzią za niejasne związki ze światem przestępczym, m.in. chodziło o rolę, jaką odegrała w sprawach, w które zamieszany był jej mąż, przepraszamy za treść tego zapisu. Sędzia B. L. przestała być sędzią z innych powodów.

13. W dniu 23 października 2007 roku, B.L. wniosła prywatny akt oskarżenia przeciwko skarżącej o pomówienie.

14. W dniu 3 listopada 2007 roku, redakcja *Kuriera Porannego* opublikowała żądane przez B.L sprostowanie.

15. Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2008 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku (« sąd ») uznał skarżącą winną popełnienia przestępstwa polegającego na pomówieniu i na podstawie artykułu 212 § 2 Kodeksu karnego (kk) wymierzył jej karę grzywny w wysokości 2 000 złotych polskich (PLN). Sąd zobowiązał ją do wpłacenia nawiazki w kwocie 3 000 złotych na rzecz placówki opieki zdrowotnej, obciążył ją kosztami

postępowania (w wysokości około 1 200 złotych) oraz orzekł o podaniu wyroku do publicznej wiadomości w *Kurierze Porannym*.

16. W uzasadnieniu, sąd zauważył, że zgodnie z artykułem 213 § 1 kk, nie ma przestępstwa pomówienia, jeżeli twierdzenie będące przedmiotem sporu jest prawdziwe. Niemniej jednak sąd stwierdził, że twierdzenie skarżącej według, którego „*B. L. została ukarana za niejasne związki ze światem przestępczym. M.in. chodziło o rolę, która odegrała w sprawach, w które zamieszany był jej mąż. Działał w samochodowej branży*” takim nie było.

17. Sąd wskazał, że w uzasadnieniu postanowień wydanych w sprawie B. L. przez sąd dyscyplinarny wskazano, iż została wydalona ze służby sędziowskiej z powodu przewinienia zawodowego, będącego jednocześnie uchybieniem obowiązkom sędziego i godności tego urzędu. Ścisłej rzecz ujmując, B.L. została ukarana za podjęcie interwencji w organie prowadzącym śledztwo przeciwko jej mężowi, w celu zakończenia tej sprawy w korzystny dla niego sposób, to znaczy poprzez umorzenie postępowania. B.L. wykorzystwała stanowisko służbowe w czasie spotkania, w którym, oprócz niej, obecna była pokrzywdzona, komisarz policji i prokurator, a na którym ustalono, że właśnie ten prokurator przejmie sprawę.

18. Sąd podniósł, że uzasadnienie postanowień wydanych wobec B.L. przez organy dyscyplinarne pozwoliło na stwierdzenie, że zachodzi oczywista różnica między rzeczywistym powodem wydalenia B.L. ze służby sędziowskiej, a tym, który skarżąca przedstawiła w artykule. W szczególności wynika z tego jasno, że środek zastosowany wobec B. L. był wynikiem „*uchylenia godności urzędu sędziego*”, a nie „*niejasnych związków ze światem przestępczym*”.

Sąd zauważył, że twierdzenie skarżącej na temat „*spraw, w które był zamieszany mąż B.L.*” było również nieprawdziwe. W przeciwieństwie do tego, co sugerowała skarżąca, mąż B.L. nie był zamieszany w „szereg” kryminalnych afer, a w jedną sprawę – paserstwo – która się jeszcze w tym okresie toczyła.

19. Sąd stwierdził ponadto, że dowody, na których się oparła się skarżąca w artykule nie były przekonujące oraz nie wykazywały, że dochowała należytej staranności. I tak, informacje uzyskane w czasie spotkań z T.D. i W.D. odpowiednio ojca i syna były nieistotne, ponieważ obaj oświadczyli, że nie znają B.L. Podobnie było w przypadku uwag skarżącej w czasie procesu syna B.L., które nie zawierały żadnej informacji o B.L., ani o prowadzonym wobec niej postępowaniu dyscyplinarnym

20. O ile skarżąca twierdziła, że jej informacje zostały potwierdzone oświadczeniami kilku przedstawicieli władz publicznych, w tym przez Prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku i ówczesnego Ministra Sprawiedliwości, sąd zauważył, że wspomniany minister oświadczył w prasie, że „*Sprawa sędzi B.L. może być rozpatrywana w dwóch aspektach:*

jej związku ze światem przestępczym i braku odpowiedniej reakcji sądu na jej poczynania [to jest reakcji jej przełożonych]”. Sąd stwierdził, że nie można uznać, iż takie oświadczenie zawiera dane faktyczne, skoro zostało wydane przed zakończeniem postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec B.L. i było jedynie opinią wydaną przez polityka na temat ewentualnego zakresu przedmiotowej sprawy. Odnośnie oświadczeń Prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku, to nie było w nich żadnego odniesienia do jakichkolwiek związków B.L. ze światem przestępczym. Wynikało z nich ponadto, że Prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku dowiedział się o sprawie dyscyplinarnej B.L. z prasy.

21. Sąd przyjął, że mimo, iż skarżąca była doświadczoną dziennikarką, to jednak nie przestrzegała zasad etyki zawodowej. Rozmyślnie przedstawiała obciążające zarzuty, wiedząc doskonale, że nie są prawdziwe. W tym kontekście, sąd zauważył, że publikacje skarżącej w czasie trwania postępowania dyscyplinarnego wobec B.L., a w szczególności artykuł „*Nominacja przed skandalem*” dowodziły, że była doskonale poinformowana o rzeczywistym kontekście postępowania, a w szczególności wiedziała, że nie dotyczyło ono „związków B.L. ze światem przestępczym”. A w artykule skarżąca twierdziła, że właśnie te rzekome związki były rzeczywistym powodem wydalenia B.L. ze służby sędziowskiej.

22. Sąd zauważył, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż skarżąca nie poczyniła żadnych starań, by przed opublikowaniem artykułu ustalić rzeczywisty powód wydalenia B.L. ze służby sędziowskiej.

Opublikowane przez redakcję *Kuriera Porannego* dementi świadczyło w opinii sądu, że obciążające dane były nieprawdziwe.

23. Sąd podkreślił wagę szkody poniesionej przez B.L. w wyniku publikacji. Odwołując się do zeznań świadków, w tym pracowników i partnerów handlowych przedsiębiorstwa syna B.L., sąd zauważył, że obciążające informacje naraziły B.L. na pogardę społeczną, w tym ze strony jej znajomych z życia zawodowego. Doznana przez B.L. szkoda była tym bardziej poważna, że informacje dotyczące jej osoby zostały opublikowane przez doświadczoną dziennikarkę w prasie lokalnej. Używając obciążających określeń, skarżąca działała na szkodę B.L. mając na celu dodanie artykułowi aury sensacyjności oraz zdyskredytowanie zeznań złożonych przez B.L. w czasie postępowania toczącego się przeciw jej synowi. To, że skarżąca powróciła, nieściśle i w tendencyjny sposób, do zamkniętej już od wielu lat sprawy nie przyczyniło się w przedmiotowej sprawie do ochrony społecznie uzasadnionego interesu.

24. Na zakończenie sąd uznał, że biorąc pod uwagę to, iż obciążająca wypowiedź nie była zgodna z prawdą, to prawo B. L. do ochrony dobrego imienia przeważało na swobodą wypowiedzi skarżącej. W tym kontekście sąd przypomniał, prawo do wolności wyrażania opinii nie jest

równoznaczne z dowolnością i nie można mu przyznać bezwzględnej pierwszeństwa nad prawem jednostki do ochrony godności. Podkreślając, że wymierzona skarżącej kara miała głównie na celu spowodowanie, by przestrzegano prawa i zasad etyki zawodowej, sąd stwierdził, iż nakazanie podania wyroku do wiadomości publicznej przyczyni się do częściowego odbudowania nadszarpniętego przez ten artykuł, dobrego imienia B.L.

25. Skarżąca odwołała się od skazującego ją wyroku.

Podniosła, w uzasadnieniu, iż podane przez nią informacje nie były pozbawione podstawy faktycznej oraz przypominała, że B.L. została wydalona ze służby sędziowskiej z powodu podjęcia interwencji w postępowanie, które się toczyło przeciwko jej mężowi, podejrzanemu o paserstwo i nielegalne nabycie pojazdu pochodzącego z przestępstwa. Z posiadanych przez nią wówczas dowodów wynikało, że przedmiotowy pojazd należał początkowo do miejscowego biznesmena. Został następnie przyjęty jak zabezpieczenie spłaty jego wierzytelności przez gang kierowany przez S.W.Z., pseudonim „Myszka”. Niedługo potem, biznesmen ten zginął i nie został nigdy odnaleziony.

26. Skarżąca zauważyła, że po wcześniejszym umorzeniu postępowania na skutek niezgodnej z prawem interwencji B.L., organy ścigania podjęły czynności przeciwko jej mężowi i postępowanie to zostało włączone do prowadzonej przeciwko innym członkom tego gangu sprawy o wymuszenia okupu z użyciem broni palnej, bezprawne odzyskiwanie należności oraz nielegalny obrót pojazdami. Dopiero później, bo w grudniu 2008 roku mąż B.L. został uniewinniony od popełnienia przestępstwa paserstwa, ale uznany za winnego popełnienia fałszerstwa i skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary.

27. Skarżąca przypomniała również wcześniejsze zaangażowanie B.L. jako sędziego w sprawy prowadzone przeciwko S.W.Z. Wskazała, że w grudniu 1998 roku, to jest kilka miesięcy przed podjęciem przez nią interwencji w organach prowadzących sprawę przeciwko jej mężowi, B.L. była członkiem składu sędziowskiego Sądu Okręgowego w Białymstoku, który uchylił wyrok skazujący wobec S.W.Z., a sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania.

28. Skarżąca podniosła, że jej wypowiedź nie została poddana analizie we właściwym kontekście, to jest w świetle całego artykułu poświęconego sprawie innej bliskiej osoby B.L., to znaczy jej syna. W czasie przesłuchania w tej sprawie B.L. zeznawała na korzyść oskarżonych. Ponieważ zeznania byłej sędzi, posiadającej doświadczenie w sprawach karnych wydały się jej kontrowersyjne, uznała to za sposobność do przypomnienia czytelnikom jak B. L. zachowywała się w czasie postępowania karnego prowadzonego wobec jej męża i że za to zachowanie poniosła karę.

29. Skarżąca zauważyła, że jej artykuł poruszał temat będący przedmiotem zainteresowania opinii publicznej; jego celem było ujawnienie

patologii, a w szczególności korupcji w wymiarze sprawiedliwości oraz ewentualnych powiązań między jej przedstawicielami a środowiskiem przestępczym. Pomimo wydalenia B.L. ze służby sędziowskiej, jej sprawa pozostawała w zainteresowaniu opinii publicznej, a w szczególności z tego powodu, że wydane przez nią w tamtym okresie wyroki były nadal egzekwowane. Skarżąca podkreśliła w tym względzie, że jako dziennikarka podejmująca interwencję w sprawie pozostającej w zainteresowaniu opinii publicznej powinna dysponować dużą wolnością wyrażania opinii.

30. Skarżąca podnosiła również, że przestrzegała zasad etyki dziennikarskiej, gdyż jej artykuł opierał się na zebranych w granicach prawa dowodach, szczególnie w czasie postępowania prowadzonego przeciwko mężowi B.L. Skarżąca wyjaśniła, że z uwagi na niejawną charakter postępowania dyscyplinarnego w sprawie B.L. nie mogła zapoznać się z treścią wydanych przez sąd dyscyplinarny postanowień.

31. Na zakończenie skarżąca zauważyła, że sprostowanie opublikowane przez *Kurier Poranny* w związku z jej artykułem nie odzwierciedlało jej osobistego przekonania co do tej sprawy oraz nie mogło prowadzić do wniosku, że przedstawione przez nią informacje nie były prawdziwe.

32. Na podstawie artykułu 476 § 2 Kodeksu postępowania karnego (kpk), wyrokiem z dnia 3 lutego 2009 roku, Prezes Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Białymstoku skierował sprawę do rozpoznania na rozprawie apelacyjnej w składzie jednoosobowym w tym samym sądzie.

33. W dniu 9 lutego 2009 roku, przewodniczący wydziału karnego, jak również 52 z 53 sędziów Sądu Okręgowego w Białymstoku złożyło wnioski o wyłączenie z rozpoznania sprawy, z uwagi na fakt, iż znają osobiście pokrzywdzoną, byłego sędziego tego sądu. Nadto Prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku złożył wniosek o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

34. Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2009 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyłączył wskazanych sędziów od orzekania w niniejszej sprawie i jednocześnie nie uwzględnił wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu sąd apelacyjny wskazał, że jeden z sędziów Sądu Okręgowego w Białymstoku jest zdolny do rozpoznania sprawy, z uwagi na oświadczenie, że nie zna żadnej ze stron. A artykuł 43 kpk zezwalał na rozpoznanie odwołania skarżącej przez jednoosobowy skład sędziowski. Co za tym idzie, jeden pozostały i zdolny do bezstronnego osądu sprawy sędziego mógł w przedmiotowej sprawie wydać wyrok.

35. W dniu 25 maja 2009 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku w składzie jednoosobowym utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Podzielając stanowisko sądu rejonowego, sąd okręgowy uznał, że mimo, że znała sprawę, skarżąca opublikowała niezgodne z prawdą informacje dotyczące pokrzywdzonej i dlatego nie może być zwolniona z odpowiedzialności karnej za pomówienie jedynie z takiego powodu, że jej

publikacja miała na celu obronę społecznie uzasadnionego interesu publicznego.

36. W uzasadnieniu sąd zauważył, że B.L. została wydalona ze służby sędziowskiej za podjęcie interwencji w sprawie karnej dotyczącej jej męża i to zachowanie zostało uznane za naruszenie obowiązków zawodowych. Chodziło jednak o zachowanie jednorazowe i nie można go było utożsamiać z „niejasnymi związkami ze światem przestępczym”, czy z przestępcami popełniającymi w sposób ciągły czyny zabronione. Nigdy nie posądzono B.L. o takie związki i nie stwierdzono ich istnienia w żadnym innym postępowaniu.

37. Sąd okręgowy uznał, iż brak możliwości dostępu skarżącej do akt sprawy B.L. nie miało wielkiego znaczenia, gdyż jak to prawidłowo stwierdził sąd rejonowy, skarżąca doskonale wiedziała jaki był rzeczywisty powód wydalenia B.L. ze służby sędziowskiej. Sąd odwołał się do artykułów skarżącej opublikowanych w czasie sprawy dyscyplinarnej B.L. i stwierdził, że dokładnie opisała zarówno przebieg „wizyty” B.L. w komisariacie, jak również toczące się w następstwie tej wizyty przeciwko B.L. i prokuratorowi rejonowemu postępowania. I tak, przede wszystkim w artykule „*Gangsterzy i prokurator*” skarżąca opisała okoliczności nabycia samochodu przez męża B. L., przebieg spotkań w komisariacie policji w Białymstoku oraz umorzenie postępowania prowadzonego przez prokuratora M.Z. przeciwko L. Poza tym w artykule „*Nominacja przed skandalem*” skarżąca wskazała jako powód wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec B.L. „uchybiecie godności urzędu sędziego polegające na złożeniu wizyty w komisariacie, wizyty na którą zostali wezwani komisarz, były prokurator rejonowy oraz pokrzywdzona, która złożyła zawiadomienie w związku z popełnieniem przez L. przestępstwa”.

Sąd zauważył, że w tym samym artykule skarżąca przytoczyła wypowiedź Prezesa Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który poinformował, że „sędzia B.L. będzie odpowiadała przed sądem dyscyplinarnym za uchybiecie godności urzędu sędziego w związku z „wizytą” w komisariacie oraz ze spotkaniami, w których tam uczestniczyła”. Nadto, skarżąca przypomniała słowa Prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku, który oświadczył, że „jeśli wiedziałby o wizycie sędziego w komisariacie, nie składałby wniosku o jej awans w sądzie okręgowym”. Na zakończenie sąd zauważył, że w artykule „*Sędzia broniła męża?*”skarżąca opisała powody wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec B.L. w taki sam sposób jak w publikacji „*Nominacja przed skandalem*”.

38. Sąd zauważył, że sformułowania użyte przez skarżącą w artykule miały na celu wzmocnienie pejoratywnego zabarwienia jakie ona sama przypisywała działaniom B.L. i jej męża. Twierdząc, że B.L. została wydalona ze służby sędziowskiej z o wiele poważniejszych powodów, niż

za te, za które została uznana w rzeczywistości za winną, skarżąca próbowała zdyskredytować zeznania B.L. złożone w czasie postępowania prowadzonego przeciwko jej synowi – co za tym idzie doprowadzić, by czytelnicy byli przekonani, że jest on winny popełnienia zarzucanych mu czynów. Użycie takich środków wyrazu w publikacji na temat postępowania przeciwko synowi B.L. stanowiło celową manipulację opinią publiczną. Skarżąca chciała, żeby czytelnicy byli przekonani, że cała rodzina L. jest zamieszana w przestępcze praktyki w branży samochodowej – mąż B.L. popełniając przestępstwa w czasie prowadzenia działalności gospodarczej, a jego żona wywierając wpływ na kolejne, prowadzone przeciw niemu postępowania, jako sędzia mająca „niejasne związki ze światem przestępczym”. Postawa taka była niedopuszczalna, gdyż proces syna B. L. był w toku, a w trakcie postępowania prowadzonego przeciw jej mężowi nie ustalono żadnych jego związków ze światem przestępczym. Sąd uznał, że z użytych przez skarżącą sformułowań można było wywnioskować, że domniemane związki B.L. ze światem przestępczym były częste i wychodziły poza zakres jednej sprawy jej męża.

39. Sąd zwrócił uwagę, że sprostowanie dotyczące przekazanych przez skarżącą informacji, zamieszczone w *Kurierze Porannym* wskazywało, że powód wydalenia sędziego B.L. ze służby sędziowskiej nie pozwala na sformułowanie wniosku, że „miała niejasne związki ze światem przestępczym”. Ponadto przywoływane przez skarżącą oświadczenia przedstawicieli organów publicznych nie mogły świadczyć o dołożeniu przez nią należytej staranności zawodowej, gdyż z jej wcześniejszych publikacji wynikało, że знаła prawdziwy powód wydalenia B.L. ze służby sędziowskiej.

40. Sąd okręgowy uznał, że nie doszło do naruszenia artykułu 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z tego względu, że nieprawdziwe i oszczercze deklaracje nie podlegają ochronie zapewnionej przez ten przepis, nawet jeżeli dotyczą one osób publicznych; takie zarzuty nie są objęte przyznanym prasie prawem do uczestniczenia w debacie publicznej poruszającej kwestie pozostające w zainteresowaniu opinii publicznej, gdyż środki masowego komunikowania mają za zadanie informować opinię publiczną, a nie wprowadzać ją w błąd.

41. W dniu 10 lipca 2009 roku, za pośrednictwem adwokata skarżąca złożyła wniosek do Rzecznika Praw Obywatelskich o wywiedzenie przez niego kasacji na jej korzyść, przedstawiając między innymi takie argumenty, jak brak bezstronności sądu rozpoznającego odwołanie. Podniosła, iż nieuwzględnienie przez sąd apelacyjny wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu – mimo złożenia przez prawie wszystkich sędziów Sądu Okręgowego w Białymstoku wniosku o wyłączenie od rozpoznawania sprawy – spowodowało, że sprawa została rozpoznana przez sąd, w którym pokrzywdzona sprawowała funkcję sędziego. Skarżąca utrzymywała, że w skład sędziowski sądu apelacyjnego,

który nie uwzględnił wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu wchodzili sędziowie, których bezstronność budziła wątpliwości, gdyż znali oni pokrzywdzoną. Skarżąca poddała wreszcie krytyce zarządzenie przewodniczącego wydziału karnego sądu okręgowego dotyczące skierowania jej sprawy do rozpoznania na rozprawie apelacyjnej w składzie jednoosobowym: w jej opinii, z uwagi na okoliczności uzasadniające jego wyłączenie od orzekania w tej sprawie, przewodniczący nie powinien był również korzystać z tego uprawnienia.

42. Pismem z dnia 31 grudnia 2009 roku Rzecznik Praw Obywatelskich odmówił skierowania wniosku skarżącej.

Przyznając, że opisana sytuacja nie sprzyja wzrostowi zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości, Rzecznik Praw Obywatelskich uznał brak naruszenia prawa mogącego mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a co za tym idzie uzasadnienia dla kasacji. Według Rzecznika Praw Obywatelskich w szczególności nie zostały naruszone artykuły 37 i 476 § 2 kpk (zob. poniżej ustęp 44).

43. Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Białymstoku było zgodne z prawem, gdyż zostało wydane przed złożeniem przez niego i pozostałych sędziów tego sądu wniosków o wyłączenie od rozpoznawania sprawy. Nieuwzględnienia przez sąd apelacyjny wniosku o przekazanie sprawy innemu sądowi nie można również uznać za naruszenie prawa. Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył także, że odwołanie skarżącej zostało rozpoznane przez sędziego, którego bezstronność nie została nigdy zakwestionowana.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

A. Przepisy Kodeksu karnego dotyczące pomówienia

44. Zgodnie z artykułem 212 § 1 kk, kto pomawia inną osobę (...) o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania publicznego potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

45. Zgodnie z artykułem 212 § 2, jeśli sprawca dopuszcza się popełnienia tak opisanego czynu za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

46. Zgodnie z artykułem 213 § 2 kk nie popełnia przestępstwa, o którym mowa, ten, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut dotyczący osoby pełniącej funkcję publiczną lub służący obronie społecznie uzasadnionego interesu.

B. Właściwe przepisy Kodeksu postępowania karnego

47. Artykuł 40 kpk wyszczególnia dopuszczalne powody wyłączenia sędziów od udziału sprawie.

48. Artykuł 41 § 1 kpk przewiduje, że sędzia może ulec wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Zgodnie z artykułem 42 § 1 kpk wyłączenie następuje na żądanie sędziego, z urzędu, albo na wniosek strony. Zgodnie orzecznictwem polskich sądów taki wniosek może być uzasadniony zarówno „subiektywnymi” okolicznościami –szczególnie w związku z osobistymi związkami sędziego z jedną ze stron – jak również okolicznościami o „obiektywnym” charakterze.

49. Artykuł 34 kpk zezwala na przekazanie sprawy innemu sądowi, jeżeli z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie jest niemożliwe. W takim przypadku sąd wyższego rzędu przekazuje sprawę sądowi równorzędnemu.

50. Artykuł 476 § 2 kpk przewiduje, że prezes sądu okręgowego może zarządzić rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym w składzie jednego sędziego.

PRAWO

I. DOMNIEMANENARUSZENIEARTYKUŁU 10 KONWENCJI

51. Skarżąca zarzuciła, że jej skazanie stanowiło naruszenie prawa do wolności wyrażania opinii zagwarantowanego przez artykuł 10 Konwencji, który brzmi następująco :

„1.Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnym lub kinematograficznym.

2.Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. „

52. Rząd nie zgodził się z tą tezą.

A. Dopuszczalność skargi

53. Trybunał stwierdza, że skarga nie może być uznana za oczywiście nieuzasadnioną w rozumieniu artykułu 35 § 3(a) Konwencji. W dalszej kolejności uważa, że nie jest również niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

B. Meritum

1. Argumenty stron

a) Rząd

54. Rząd przyznał, że będące przedmiotem sporu skazanie stanowiło ingerencję w prawo skarżącej do wolności wyrażania opinii. Jednak Rząd wyjaśnił, iż chodzi o ingerencję przewidzianą przez prawo, to znaczy przez artykuł 212 § 2 kk oraz, że służyła ona realizacji uzasadnionego celu, to znaczy ochrony dobrego imienia innej osoby - w przedmiotowej sprawie, dobrego imienia B.L.

55. Co do konieczności tej ingerencji, Rząd zauważył, że w chwili ukazania się objętej postępowaniem publikacji, B.L. nie była już od kilku lat sędzią. Stąd nie można postrzegać obciążającej wypowiedzi jako krytyki osoby pełniącej funkcję publiczną: jest to po prostu poważny zarzut skierowany wobec osoby prywatnej. Rząd pragnie zwrócić w tym kontekście uwagę, że granice dozwolonej krytyki są węższe w przypadku osób prywatnych, niż w przypadku osób publicznych.

56. Podkreślając, że skarżąca nie dołożyła należytej staranności zawodowej, Rząd zauważył, że sądy krajowe ustaliły, iż znała ona sprawę w wystarczającym stopniu, pozwalającym jej na rozróżnienie prawdziwych informacji od tych, które takimi nie były. Mimo, że skarżąca znała doskonale sprawę, to opublikowała nieprawdziwe informacje dając tym dowód złej woli oraz lekceważenia zasad etyki dziennikarskiej. Rząd uważał, że tego typu informacje nie służą dobru ogólnemu i nie powinny korzystać z ochrony.

57. Odwołując się do rozstrzygnięć sądów krajowych Rząd zauważył, że oświadczenia osób publicznych, które skarżąca, nie cytując ich, przywoływała, okazały się niewystarczające dla udowodnienia prawdziwości jej twierdzeń, co do osoby B.L.

58. Rząd podkreślił, że sprawa została należycie rozpoznana przez dwie instancje oraz że wyroki zostały opatrzone wystarczającym i rzeczowym

uzasadnieniem na poparcie stwierdzenia, że dozwolone granice wolności wyrażania opinii przez skarżącą zostały przekroczone.

59. Rząd podsumował, że wymierzona skarżącej kara była proporcjonalna do uzasadnionego celu jaki miała osiągnąć. Wymierzona kara, najłagodniejsza z rodzaju kar przewidzianych przez kodeks karny, nie była wygórowana i miała na celu powstrzymanie jej od podobnego zachowania w przyszłości.

b) skarżąca

60. Nie zgadzając się z argumentami Rządu, skarżąca podniosła, że wydanie wobec niej wyroku skazującego nie było konieczne w demokratycznym społeczeństwie.

61. Uznała, iż nie można postrzegać jej skazania za konieczne do ochrony urzędnika wykonującego obowiązki. Ponadto, jest według niej oczywiste, że sformułowane przez nią zarzuty dotyczyły pokrzywdzonej jako sędziego i osoby publicznej.

62. Skarżąca podkreśliła, że opublikowany przez nią artykuł stanowił element, nieczęstej w tamtych czasach w Polsce, debaty publicznej na temat wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności poruszającej kwestię etyki zawodowej sędziów. Środki masowego komunikowania poruszały w tym kontekście takie tematy, jak powiązania między wymiarem sprawiedliwości a światem przestępczym, korupcja i wspieranie osób z rodziny przez funkcjonariuszy. Przedstawione przez nią informacje przypominające okoliczności, które doprowadziły do wydalenia B.L. ze służby sędziowskiej były częścią tej debaty. Chociaż w czasie, gdy te informacje zostały opublikowane, B.L. nie była już sędzią, to jej osoba wzbudzała zainteresowanie opinii publicznej z uwagi na sprawowaną przez nią uprzednio funkcję. Skarżąca uważała, iż ze względu na bardzo wysokie wymagania i oczekiwania obywateli wobec przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, w przedmiotowej sprawie, było jej obowiązkiem, poinformowanie opinii publicznej o zachowaniu sędziego, które zostało uznane za naruszenie obowiązków służbowych.

63. Skarżąca uznała, że nie naruszyła zasad etyki dziennikarskiej, ponieważ jej publikacja została oparta na dowodach zebranych, w ówczesnym czasie, w granicach prawa i zgodnie z zasadami stosowanymi w jej zawodzie. Nie można jej zarzucić, że nie wyrażała się z wymaganą przy redagowaniu oficjalnych raportów czy sprawozdań precyzją, gdyż w pracy dziennikarskiej wystarczające jest, żeby dziennikarz przedstawiający informacje oparł się na przekonujących faktach.

64. Podkreślając, że ton artykułu był jednocześnie wyważony i adekwatny do wagi poruszanych problemów, skarżąca przypominała, iż używany przez nią język musiał być zrozumiały dla przeciętnego czytelnika lokalnego dziennika. Odnosząc się do wymagających wyjaśnienia

okoliczności, tak ważnych w tym kontekście, sformułowanie „niejasny” nie było ani przesadzone ani nie na miejscu.

65. Przypominając, że władze krajowe dysponują bardzo ograniczonym marginesem uznania co do środków karnych do zastosowania wobec dziennikarza za wypowiedzi wyrażane w interesie ogólnym, skarżąca podniosła, że wymierzona wobec niej kara była nieproporcjonalna. Sprostowanie dotyczące opublikowanych przez nią informacji zamieszczone w *Kurierze Porannym* było, w jej przekonaniu, wystarczającym zadośćuczynieniem dla pokrzywdzonej. Umieszczenie w Krajowym Rejestrze Karnym, po raz pierwszy w jej przypadku, wpisu o skazaniu spowodowało, że musiała zrezygnować z praktyki dziennikarskiej.

66. Skarżąca uważała, że przywiązano zbyt dużą wagę do ochrony dobrego imienia B.L. ze szkodą dla dziennikarskiej wolności wyrażania opinii, oraz, że tym sposobem władze krajowe naruszyły, wymaganą przez Konwencję, równowagę.

c) strona trzecia (Helsińska Fundacja Praw Człowieka)

67. Występująca jako strona trzecia Helsińska Fundacja Praw Człowieka w przedstawionych uwagach poddaje krytyce bardzo dotkliwy charakter przepisów polskiego prawa karnego ustanawiających warunki, od których jest uzależniona zdolność osoby oskarżonej o zniesławienie do uwolnienia się, w tej materii, od odpowiedzialności karnej. Przepisy, o których mowa zobowiązują osobę oskarżoną o zniesławianie do dostarczenia dowodu prawdy na okoliczność stawianego zarzutu oraz wykazania, że wypowiedź została sformułowana w społecznie uzasadnionym interesie. Zdaniem Fundacji, takie przepisy prawne są niezgodne z zasadą domniemania niewinności, z której każdy oskarżony o popełnienie przestępstwa powinien korzystać. Przerzucanie na niego ciężaru dowodu, poprzez zobowiązanie wykazania istnienia okoliczności mogących uwolnić go od zarzutów jest zbyt dużym obciążeniem. Zgodnie z zaleceniami w tym przedmiocie instytucji międzynarodowych, w tym ONZ i OECD, to oskarżyciel powinien ponosić ciężar udowodnienia fałszywości twierdzeń o faktach.

68. Fundacja podniosła, że polskie sądy mają zbyt restrykcyjne podejście do kwestii dowodów, które osoba oskarżona o zniesławienie musi przedłożyć, by uwolnić się od zarzutów. Jeśli domniemane zniesławiające wypowiedzi, dotyczą sprzecznych z prawem działań, to jedynym dowodem mogącym oczyścić oskarżonego z zarzutów jest przedłożenie prawomocnych wyroków uznających winę osoby, której te wypowiedzi dotyczą. W opinii Fundacji takie podejście jest sprzeczne z ustalonym orzecznictwem Trybunału, między innymi, w sprawach *Flux* i *Kasabova*.

69. Fundacja zauważyła, że wyżej przedstawione podejście sądów polskich jest wynikiem stałego wzrostu wyroków skazujących dziennikarzy

za zniesławienie. Z 44 w 2000 roku, liczba tego typu wyroków skazujących wzrosła do 176 w 2006 roku, by osiągnąć liczbę 246 w 2010 roku. Choć większość spraw zakończyła się wymierzeniem kary grzywny, to około 30 oskarżonym wymierzono karę pozbawienia wolności, a wobec 18 osób zastosowano karę ograniczenia wolności. Fundacja uznała, że takie, jak w przedmiotowej sprawie, podejście sądów polskich może działać hamująco na prasę, a w szczególności na lokalnych dziennikarzy śledczych. Fundacja stwierdziła, że nadmierna ochrona, jaką polskie sądy otaczają sędziów i prokuratorów ogranicza rozwój debaty publicznej na temat funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

70. Fundacja zauważyła, że tendencja do depenalizacji pomówienia jest potwierdzona na arenie międzynarodowej. W szczególności, w opinii specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. promocji oraz ochrony prawa do wolności wyrażania opinii oraz wolności wypowiedzi, środki karne są zbędne do ochrony dobrego imienia osób prywatnych.

2. Ocena Trybunału

(1) a) Zasady wynikające z orzecznictwa Trybunału

71. Trybunał pragnie po pierwsze przypomnieć podstawowe zasady wynikające z jego orzecznictwa (zob. pośród wielu innych, *Hertel p. Szwajcarii*, wyrok z dnia 25 sierpnia 1998, *Zbiór*1998-VI, § 46).

72. Wolność wyrażania opinii stanowi jeden z głównych fundamentów demokratycznego społeczeństwa (...). Z zastrzeżeniem ustępu 2 artykułu 10 Konwencji, wolność ta znajduje zastosowanie w odniesieniu nie tylko do „informacji” lub „idei”, które są przyjmowane przychylnie, jako nie obraźliwe lub neutralne, lecz również w odniesieniu do tych z nich, które są obraźliwe, szokujące lub niepokojące; takie są bowiem wymagania pluralizmu, tolerancji oraz otwarcia, a bez nich nie może być mowy o istnieniu „demokratycznego społeczeństwa”. Jak wynika z artykułu 10 wolność ta jest ograniczona wyjątkami, które muszą być jednak ściśle interpretowane, a potrzeba wszelkich ograniczeń przekonująco ustalona.

73. Przymiotnik „konieczny”, w rozumieniu artykułu 10 § 2 zakłada istnienie „pilnej potrzeby społecznej”. Zadaniem Trybunału w wykonywaniu swojej funkcji nadzorczej nie jest przejmowanie roli właściwych władz krajowych, lecz poddanie, przez pryzmat artykułu 10 Konwencji, przeglądowi decyzji, jakie władze podjęły przy ocenie sprawy zgodnie ze swoimi uprawnieniami. Nie oznacza to, że nadzór ten ogranicza się jedynie do ustalenia, czy pozwane państwo wykonywało swoje prawo w sposób rozsądny, staranny i w dobrej wierze; zadaniem Trybunału jest przyjrzenie się zaskarżonej ingerencji w świetle okoliczności danej sprawy, aby stwierdzić czy była ona „proporcjonalna do celu jaki miała osiągnąć”

oraz czy powody powołane przez władze krajowe w celu uzasadnienia podjętej w sprawie decyzji są "właściwe i wystarczające",

Dokonując takich ocen Trybunał musi być przekonany, że władze krajowe zastosowały standardy, które są zgodne z zasadami określonymi w artykule 10, a ponadto, że oparły swoje decyzje na możliwej do przyjęcia ocenie istotnych faktów (*Zana p. Turcji*, wyrok z dnia 25 listopada 1997 r., *Zbiór* 1997-VII, str. 2547-2548, § 51 oraz *Axel Springer p. Niemcom [WI]*, nr 39954/08, §§ 82-84, dn. 7 lutego 2012 r.).

74. Ponadto Trybunał dokonuje ustalenia, czy władze krajowe zachowały prawidłową równowagę pomiędzy ochroną swobody wypowiedzi gwarantowaną artykułem 10, a ochroną dobrego imienia podmiotów, których wypowiedź dotyczy, a zatem prawa do poszanowania życia prywatnego, gwarantowanego przez artykuł 8 Konwencji (wyż. cyt. *Chauvy i inni*, § 70 *in fine*).

75. Trybunał przypomniał, że ingerencja w swobodę wypowiedzi stanowi naruszenie artykułu 10, jeśli nie wchodzi w zakres wyjątków wskazanych w ustępie 2 tego artykułu. Pozostaje do ustalenia, czy objęta postępowaniem ingerencja była „zgodna z prawem”, czy wynikała z uzasadnionego celu lub celów w świetle artykułu 10 § 2 oraz czy była „konieczna w demokratycznym społeczeństwie”, aby ten lub te cele osiągnąć (*July i Sarl Libération p. Francji*, nr 20893/03, § 49, ETPCz 2008-..., *Thoma p. Luksemburgowi*, nr 38432/97 § 52, dnia 20 marca 2001r.).

76. Trybunał przypominał, że w sytuacji, gdy dziennikarz przedstawia fakty nie poparte wystarczającymi dowodowymi, ale jego wypowiedź stanowi element dyskusji nad temat rzeczywistego problemu pozostającego w zainteresowaniu opinii publicznej, najważniejszą kwestią jest zbadanie czy dziennikarz działał w dobrej wierze i zgodnie z etyką zawodową (*Flux p. Mołdawii* (nr 7), nr 25367/05, § 41, dnia 24 listopada 2009 r., *Yordanova i Toshev p. Bułgarii* nr 5126/05, § 48, dnia 2 października 2012 r., *Stankiewicz p. Polsce* nr 48723/07, § 69, dnia 14 października 2014 r.).

b) Zastosowanie powyższych zasad w przedmiotowej sprawie

77. Obecnie Strony są zgodne, że uznanie skarżącej za winną popełnienia przestępstwa pomówienia stanowiło ingerencję władzy publicznej w jej prawo do wyrażania opinii, oraz że ta ingerencja była przewidziana przez prawo i służyła realizacji uzasadnionego celu, to znaczy ochrony dobrego imienia innej osoby. Pozostaje do ustalenia, czy to ingerencja była „konieczna” w demokratycznym społeczeństwie, aby osiągnąć ten uzasadniony cel.

78. Trybunał zauważył, że wobec skarżącej wydano wyrok skazujący z powodu wypowiedzi w artykule opublikowanym w prasie lokalnej, według której B.L. „została ukarana [przez wydalenie ze służby

sędziowskiej] za niejasne związki ze światem przestępczym [a w szczególności] za rolę, która odegrała w sprawach, w które zamieszany był jej mąż”. Sąd, który wydał wyrok skazujący oraz sąd, który utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznały, że tak przedstawione fakty miały się z prawdą oraz że to posądzenie naruszyło dobre imię pokrzywdzonej. Nadto, sądy uznały, że publikując te informacje, skarżąca naruszyła zasady etyki dziennikarskiej.

Trybunał musi rozważyć, czy powody przedstawione przez sądy krajowe na uzasadnienie skazania skarżącej były właściwe i wystarczające (*Boldea p. Rumunii*, nr 19997/02, §§ 53-54, ETPCz 2007-...(fragmety)).

79. Trybunał uważał, że sporna wypowiedź poruszała konkretne kwestie pozostające w zainteresowaniu opinii publicznej. Zauważył, że w będącym przedmiotem sporu fragmencie artykułu opublikowanego w lokalnej prasie skarżąca przypominała czytelnikom okoliczności będące powodem wydalenia B.L. ze służby sędziowskiej. W szczególności chodziło o zachowanie B.L., w czasie gdy jej wobec jej męża wszczęto postępowanie karne. Trybunał zauważył, że ingerencja B.L. w tą sprawę została uznana przez sąd dyscyplinarny za naruszenie obowiązków sędziego, co spowodowało, że został wobec niej zastosowany najsurowszy środek dyscyplinarny, to jest wydalenie ze służby sędziowskiej.

80. W tym kontekście Trybunał przypomniał, że postawa sędziów, nawet poza ich miejscem pracy, a szczególnie, kiedy wykorzystują swoje stanowisko służbowe, budzi uzasadnione wątpliwości przedstawicieli prasy, a poruszając tę tematykę dziennikarze wnoszą wkład do debaty publicznej o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz zasad moralnych osób będących jej gwarantem (*Sabou i Pircalab p. Rumunii*, nr 46572/99, § 38, dnia 28 września 2004 r.). Prasa jest jednym ze środków, jakimi dysponuje opinia publiczna, by upewnić się, że sędziowie wywiązują się ze swoich odpowiedzialnych zadań zgodnie z podstawowym celem powierzonego im urzędu (*Prager i Obserschlick p. Austrii*, dnia 26 kwietnia 1995 r., § 34, seria A nr 313). Poza tym granice dopuszczalnej krytyki wobec osób, pełniących oficjalne funkcje są szersze, niż w przypadku osób prywatnych, a w szczególności, gdy chodzi o sposób wykonywania tych funkcji (*Mamère p. Francji*, nr 12697/03, § 27, ETPCz2006-XIII).

81. Trybunał zauważył również, że przed sądami krajowymi skarżąca podnosiła, iż jej wypowiedź była elementem szerszej debaty publicznej na temat aktualnych wydarzeń dotyczących korupcji i nieuprawnionych interwencji ze strony rodziny, mających miejsce w wymiarze sprawiedliwości, jak również ewentualnych powiązań między tymi osobami a środowiskiem przestępczym. W tej kwestii Trybunał podkreślił, że oprócz roli prasy polegającej na rozpowszechnianiu informacji i idei na temat wszelkich spraw pozostających w zainteresowaniu opinii publicznej, istnieje również prawo opinii publicznej do otrzymywania tych informacji. W innym przypadku prasa nie mogłaby odgrywać swojej kluczowej roli

„publicznego stróża” (*De Haes i Gijssels p. Belgii, dnia 24 lutego 1997r., § 37, Zbiór wyroków i postanowień 1997-I*).

82. Ponadto Trybunał podkreślił, że artykuł 10 Konwencji nie gwarantuje wolności wyrażania opinii bez ograniczeń, nawet gdy chodzi o poruszenie w prasie istotnych spraw dotyczących interesu ogólnego (...) oraz że korzystanie z tej swobody pociąga za sobą „obowiązki i odpowiedzialność”, które dotyczą również środków masowego komunikowania. Te „obowiązki i odpowiedzialność” mogą być istotne, gdy, tak jak w przedmiotowej sprawie, mogło dojść do naruszenia dobrego imienia osób prywatnych i narażenia „prawa innej osoby”. Udzielenie dziennikarzom przez artykuł 10 Konwencji gwarancji, co do sposobu przedstawiania kwestii pozostających w zainteresowaniu opinii publicznej, następuje pod warunkiem, że dziennikarze działają w dobrej wierze, w celu dostarczenia dokładnych i wiarygodnych informacji, z poszanowaniem etyki dziennikarskiej (*Radio France i inni, nr 53984/00, § 37, dnia 30 marca 2004 r., Cuc Pascu p. Rumunii, nr 36157/02, § 32, dnia 16 września 2008 r.*).

83. Trybunał przypomniał, że zgodnie z jego ustalonym orzecznictwem, aby ocenić dopuszczalność spornego oświadczenia, należy uczynić rozróżnienie pomiędzy stwierdzeniami faktu a sądami wartościującymi. Podczas gdy istnienie pewnych faktów może być udowodnione, sądy wartościujące nie podlegają udowodnieniu (zob. wyż. cyt. *De Haes Gijssels, § 42, oraz Harlanova p. Łotwie (post.)*, nr 57313/00, dnia 3 kwietnia 2003 r.). Oczywiście, gdy chodzi o zarzuty dotyczące zachowania innej osoby, rozróżnienie pomiędzy posądzeniem a sądami wartościującymi może się nieraz okazać trudne. Niemniej jednak nawet jeśli wypowiedź ma charakter sądu wartościującego, powinna opierać się na podstawie faktycznej, gdyż w innym przypadku staje się nadużyciem (*Pedersen i Baadsgaard p. Danii [WI]*, nr 49017/99, §§ 76 i 78, ETPCz 2004-XI).

84. Rozpatrując sporne wypowiedzi w świetle całości przedmiotowej publikacji, Trybunał uznał, że miał do czynienia z elementami stanu faktycznego. W szczególności dotyczy to fragmentu, w którym jest mowa o tym, że B.L. przestała być sędzią z powodu „niejasnych związków ze światem przestępczym”. Należy zauważyć, że sądy krajowe uznały, że stwierdzenia skarżącej miały się z prawdą. Rozstrzygnięcie sądów krajowych opierało się na analizie akt sprawy dyscyplinarnej B.L., a w szczególności na uzasadnieniu postanowienia wydanego wobec niej przez sąd dyscyplinarny (ustępy 17-18 powyżej).

85. Trybunał zauważył, że sądy krajowe oddaliły argument skarżącej podnoszący, iż jej wypowiedź opierała się na faktach, takich jak wydalenie B.L. ze służby sędziowskiej, o którym postanowiono w związku z jej ingerencją w postępowanie karne prowadzone przeciw jej mężowi, a któremu zarzucano współpracę z grupą przestępczą. Sądy krajowe zauważyły w tym kontekście, że domniemana współpraca męża B.L. ze

światem przestępczym nie została udowodniona (zob. ustęp 36 powyżej). Sądy krajowe nie uznały, przedstawionych na poparcie zarzutów skarżącej, dowodów, z uwagi ich nieprzekonywujący charakter (zob. ustępy 19-20 powyżej).

86. Trybunał zauważył, że w czasie postępowania prowadzonego przez sądy krajowe udowodniono, że brak dostępu do akt postępowania dyscyplinarnego wobec B.L. nie był dla skarżącej przeszkodą w uzyskaniu informacji o tym postępowaniu, w stopniu wystarczającym, by miała świadomość, że opublikowane przez nią informacje na temat B.L. nie były prawdziwe. Sądy krajowe doszły do takiego wniosku po analizie artykułów skarżącej opublikowanych w czasie, gdy sprawa dyscyplinarna B.L. była w toku. Na tej podstawie sądy polskie orzekły, iż mimo, że skarżąca знаła sprawę, to opublikowała nieprawdziwe informacje dotyczące B.L., a postępując w ten sposób naruszyła zasady etyki dziennikarskiej (zob. ustępy 21 i 37 powyżej). Sądy krajowe uznały, że z uwagi na jej postawę, skarżąca nie ma prawa do ochrony wypowiedzi w prasie, jaką daje artykuł 10 Konwencji.

87. Trybunał podzielił stanowisko sądów krajowych, które uznały, iż z treści artykułów skarżącej wynikało, że miała dużą wiedzę na temat postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec B.L. W tych okolicznościach Trybunał uznał, że będąc dziennikarką, skarżąca powinna, przed opublikowaniem spornego artykułu, wykazać się jak największą rozważą oraz wyjątkową ostrożnością (zob. wyż. cyt. *Cuc Pascu*, § 33 oraz wyż, cyt. *a contrario Stankiewicz i inni*, § 75).

88. Trybunał zauważył, że w uzasadnieniu sądy krajowe podały, że czytając artykuły skarżącej, czytelnicy mogli odnieść wrażenie, że właściwe organy sądowe stwierdziły, że B.L. miała związki ze światem przestępczym, co w konsekwencji było powodem jej wydalenia ze służby sędziowskiej. Będąc dziennikarką, skarżąca nie mogła nie mieć świadomości, że tak sformułowana informacja mogła naruszyć dobre imię B.L.

89. O ile prawdą jest, że skarżąca miała prawo poinformować opinię publiczną o nieprawidłowym zachowaniu sędziego i przyczynić się w ten sposób do szerokiej dyskusji publicznej o problemach dotyczących interesu ogólnego, to wobec braku wystarczająco konkretnych faktów, powinna była sformułować swoją wypowiedź nie używając obciążających sformułowań (*Backes p. Luksemburgowi* nr 24261/05, § 49, dnia 8 lipca 2008 r.) . Mając na uwadze ich treść, Trybunał nie uznał, że w wypowiedzi skarżącej można wyczuć pewną „dozę przesady” a nawet „prowokacji”, którą dopuszcza wolność dziennikarska (*Dalban p. Rumunii* [WI], nr 28114/05, § 49, dnia 28 września 1999 r.).

90. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, Trybunał był zdania, że skarżąca nie działała w dobrej wierze i zgodnie z wymogami etyki dziennikarskiej. Dlatego też Trybunał uważał, że uznanie skarżącej za

winną naruszenia dobrego imienia B.L. opierało się na „wystarczających i właściwych” podstawach.

91. Trybunał przypomniał następnie, że przy ocenie proporcjonalności ingerencji bierze się pod uwagę charakter i wagę nałożonych kar (zob. wyż. cyt. *Cumpănă i Mazăre p. Rumunii*, § 111, oraz *Brunet-Lecomte i inni p. Francji*, nr 42117/04, § 51, dnia 5 lutego 2009 r.).

92. W przedmiotowej sprawie Trybunał zauważył, że skarżąca została uznana za winną popełnienia zarzucanych jej czynów i nałożono na nią karę grzywny, co samo w sobie jest dotkliwym środkiem (zob. *mutatis mutandis*, wyrok *Lehideux i Isorni p. Francji* z dnia 23 września 1998 r., *Zbiór* 1998-VII, § 57, *Niskasaari i inni p. Finlandii*, nr 37520/07, § 77, dnia 6 lipca 2010 r.). Niemniej jednak uwzględniając margines uznania jaki jest pozostawiony Umawiającym się Państwom, nie może uznać, że przepisy dopuszczające odpowiedzialność karną z tytułu zniesławienia są, z uwagi na swój charakter, nieproporcjonalne do celu jaki miały osiągnąć (*Lindon, Otchakovsky-Laurens i July p. Francji* [WI], nr 21279/02, § 59, ETPCz 2007-..., *Radio France p. Francji*, nr 53984/00, § 40, ETPCz 2004-..., *Ruokanen i inni p. Finlandii*, nr 45130/06, § 51, dn. 6 kwietnia 2010 r.).

Trybunał zauważył, że kara grzywny nie była wygórowana (2 000 PLN, to jest około 500 EUR). Trybunał podniósł, że na skarżącą nałożono nadto obowiązek wpłacenia nawiązki oraz obciążono ją kosztami postępowania w łącznej wysokości 5 236 PLN. Trybunał odnotował, że orzekając o wysokości kary grzywny, sądy krajowe wzięły pod uwagę zarówno możliwości zarobkowe skarżącej, jak również poniesioną przez B.L. szkodę z powodu publikacji.

93. Wreszcie, jako, że skarżąca zarzuciła brak bezstronności sądu odwoławczego - który jej zdaniem miał ją pozbawić ją rzetelnego procesu - Trybunał podkreślił, że dla ochrony konkurencyjnych interesów wolności słowa i wolności debaty publicznej niezbędne jest zapewnienie rzetelnego postępowania (*Steel i Morris p. Zjednoczonemu Królestwu*, nr 68416/01, § 95, ETPCz 2005-II).

94. Trybunał zauważył, że korzystająca w czasie postępowania krajowego z pomocy prawnika skarżąca nie skorzystała z możliwości, jaką jej dawał artykuł 42 § 1 kk, to jest z wniesienia o wyłączenie sędziego rozpatrującego jej apelację od skazującego ją wyroku. Dlatego też Trybunał uznał, że ten aspekt sprawy nie został podniesiony we właściwy sposób przed sądami krajowymi.

95. Mając na uwadze powyższe Trybunał stwierdził, iż wyrok skazujący oraz nałożona na skarżącą kara były proporcjonalne do celu jakie miały osiągnąć. Trybunał uznał, iż ingerencja władz krajowych w prawo skarżącej do swobody wypowiedzi była niezbędna w społeczeństwie demokratycznym z punktu widzenia ochrony dobrego imienia i praw innych osób.

96. Tym samym nie doszło do naruszenia artykułu 10 Konwencji.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 KONWENCJI

97. Skarżąca zarzuciła, że jej odwołanie od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 8 grudnia 2008 roku nie zostało rozpatrzone przez bezstronny sąd. Przytoczyła artykuł 6 Konwencji, który w właściwej części brzmi następująco:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego (...) rozpatrzenia jego sprawy (...) przez (...) bezstronny sąd (...) przy rozstrzygnięciu (...) o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie...”

98. Nie wypowiadając się na temat meritum zarzutu Rząd powołuje się na niewyczerpanie krajowych środków odwoławczych, z tego powodu, że skarżąca mogła wnieść kasację od wyroku z dnia 25 maja 2009 roku Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Skarżąca nie wypowiedziała się na temat zarzutu podniesionego przez Rząd. Co do meritum zarzutu, podniosła, że z powodu bliskich związków B.L. i Sądu Okręgowego w Białymstoku jej sprawa mogła zostać przekazana innemu sądowi.

99. Trybunał nie uważał za konieczne wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie zarzutu niedopuszczalności podniesionego przez Rząd, ponieważ zarzut jest niedopuszczalny z podanych poniżej powodów.

100. Trybunał przypomniał, że bezstronność w rozumieniu artykułu 6 § 1 określa się na ogół jako brak uprzedzenia albo stronniczości i ocenia się w podwójnym podejściu: pierwsze polega na próbie określenia osobistego przekonania konkretnego sędziego w konkretnej sytuacji; drugie ma prowadzić do upewnienia się, że sędzia daje gwarancje wystarczające do wyłączenia wszelkich uzasadnionych wątpliwości (zob. pośród wielu innych *Gautrin i inni p. Francji* z dnia 20 maja 1998 r., *Zbiór*1998-III, str. 1030-1031, § 58) . Istotnym czynnikiem jest istnienie krajowych procedur mających na celu zapewnienie bezstronności, to znaczy zasad dotyczących wyłączenia sędziego (*Micallef p. Malcie* [WI], nr 17056/06, § 99, ETPCz 2009).

101. W przedmiotowej sprawie Trybunał podniósł, że przepisy szczególne dotyczące wyłączenia sędziego są określone w artykułach 41 § 1 oraz 42§ 1 kpk (zob. powyżej ustęp 48). Trybunał odnotował, że sprawa skarżącej była rozpatrywana w postępowaniu odwoławczym przez sędziego, co do którego Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, iż jest zdolny do rozpoznania sprawy, z uwagi na oświadczenie, że nie zna żadnej ze stron (zob. powyżej ustęp 34). Trybunał zauważył, że jeśli skarżąca uważała, iż sędzia ten nie jest w stanie zapewnić gwarancji bezstronności wymaganych do rozpatrzenia sprawy, mogła wnieść o jego wyłączenie zgodnie

z możliwością przewidzianą przez artykuł 42§ 1 kpk. Trybunał podniósł, że uzasadnienie wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku nie dawało podstaw, które pozwoliłyby sądzić, że ten sąd nie był bezstronny.

102. W świetle powyższego Trybunał uznał ten zarzut za oczywiście nieuzasadniony i na podstawie artykułu 35 §§ 3 (a) i 4 Konwencji oddalił.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną co do zarzutu z artykułu 10 Konwencji oraz uznaje za niedopuszczalną w pozostałej części;
2. *Stwierdza*, że nie doszło do naruszenia artykułu 10 Konwencji ;

Sporządzono w języku francuskim i obwieszono pisemnie w dniu 13 stycznia 2015 roku, zgodnie z artykułem 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Françoise Elens-Passos
Sekretarz

Ineta Ziemele
Przewodnicząca